

# White 2115, Złoty grill

Zamawiam drinki i palemki  
Na stole moim stoi łyśka, wtyczki i fajeczki  
Przez te muzykę bracie będę kiedyś nieśmiertelny  
Wylej alko za mnie wtedy  
Nie wylewaj łez swych

Noc jest młoda jak  
Ja najebany w kolorach stoję na schodach jak paw  
Mama mówiła mi:  
Synu do góry głowa jak patrz  
Słyszę te słowa  
Nie ma tego złego  
Jeszcze zobaczysz sam

Wreszcie zobaczę świat  
Teraz mam pieniądze  
Ale gorzej o czas